

Prof. dr hab. Bogusław Sygit
Collegium Medicum UMK w
Bydgoszczy

RECENZJA

rozprawy doktorskiej Pana mgr Dariusza Dryjasa pt. „Zabójstwo bez ujawnienia przedmiotu czynności wykonawczej. Aspekty prawne, kryminalistyczne i kryminologiczne”, Białystok 2022 r., napisanej pod kierunkiem Pana prof. dr hab. Leszka Wieczorka i promotora pomocniczego — Pani dr Magdaleny Perkowskiej

Wykonując powierzony zaszczytny obowiązek - uprzejmie przedkładam treść mojej oceny. Świadomie rezygnuję w niej ze szczegółowego reprezentowania treści poszczególnych rozdziałów wychodząc z założenia, że recenzja to ocena wartości pracy, spełniania przez nią wymogów ustawowych (tj. reprezentowanie ogólnej wiedzy teoretycznej Kandydata w danej dyscyplinie, umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej i oryginalne rozwiązanie problemu naukowego - art. 13 ust. 1 ustawy z 14.03.2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (tj. Dz. U. 2017 poz. 1789 w zw. z art. 179 ust. 1 ustawy z 3.07.2018 przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, Dz. U. 2018, poz. 1669, z 2019 poz. 39, 534, a także dostrzeżenie i zwrócenie ew. uwagi Autorowi na wątki kontrowersyjne, niejasno przedstawione, na niedostatki czy błędy - a nie ich streszczanie.

Rozpocząć muszę od oceny problemu będącego przedmiotem rozprawy. Jego wybór zasługuje na uznanie, tym bardziej, że nie ma dotąd poważnego, monograficznego jej opracowania. Jest on wyjątkowo ważny nie tylko dla nauki ale przede wszystkim dla praktyki śledczo-sądowej, która ma kłopoty z wyjaśnianiem i rozstrzyganiem spraw o zabójstwa w sytuacji braku ciała ofiary.

Sam więc wybór problemu dowodzi doskonałej orientacji tak w sferze teorii jak i praktyki. Rozumiem, że jest to zasługa Autora, ale i promotorów.



Nie tylko wybór przedmiotu pracy zasługuje na tak wysoką ocenę ale przede wszystkim treść rozważań, ogrom wiedzy i pracy włożonej w przygotowanie rozprawy. Jest to praca wartościowa, spełniająca wspomniane wymogi ustawowe, skoro:

- 1) Lektura rozprawy pozwala stwierdzić, że Autor wykonał benedyktyńską pracę łącząc skutecznie przygotowanie tej rozprawy z wykonywaniem codziennej pracy zawodowej. Praca ma 485 stron, wykorzystanych 591 pozycji piśmiennictwa, 356 _orzeczeń sądowych, 21 źródeł prawa, 69 stron internetowych. Dowodzi to wyjątkowej pracowitości i zaangażowania też w pracę twórczą.
- 2) Pracę tą napisała osoba wyjątkowo kompetentna, skoro na co dzień ma do czynienia ze sprawami o zabójstwa. Jak wynika bowiem z lektury pracy (przypis 76), Autor jest prokuratorem z przeszło 25-letnim stażem pracy.
- 3) Jest doskonale - jak na prokuratora przystało - udokumentowana. Ma 1334 przypisów, co pozwala uznać, że Autor ma już doskonały warsztat naukowy.
- 4) Z racji pracy zawodowej - dysertacja jest głęboko osadzona w realiach praktyki śledczej, co przesądza o jej wartości, jako pracy doktorskiej. Aczkolwiek można by przypuszczać, że wątek badawczy będzie w niej bogatszy, to jednak od dawna wiadomo też w nauce, że nie ilość a jakość materiału badawczego ma znaczenie.
- 5) Autor zapoczątkował poważne badanie naukowe tego problemu, tym bardziej że można podejrzewać, że czyny zbrodnicze i usuwanie zwłok nie są sporadyczne, a wiele z nich kryje się za sprawami umarzonymi. Stąd też danie praktyce śledczej „narzędzi” i poszerzenie wiedzy ułatwiającej wyjaśnienie tych spraw jest pilną koniecznością. Wyrażam przekonanie, że praca Pana D. Dryjasa może być w tym względzie inspiracją i dobrym początkiem.
- 6) Praca, a szczególnie jej aspekty kryminalistyczno-procesowe i omówienie czynności wykrywczych i poszukiwawczych w tych sprawach może być swego rodzaju vademecum, czy poradnikiem dla praktyków śledczych. Stąd za najcenniejsze uznaję rozważania w § 5, rozdziału III, na s. 285-322 gdzie Autor prezentuje m.in. swego rodzaju algorytm postępowania w tych sprawach. Zawarte w nim wywody są podsumowaniem wiedzy praktycznej Autora, ale też dowodzą wyjątkowej orientacji w piśmiennictwie fachowym, jak i w orzecznictwie sądowym wydanym w tych sprawach.
- 7) Generalnie cały rozdział III - jest na najwyższym poziomie. Trafnie oddaje specyfikę postępowań w tych sprawach - opartą na konkretnych przypadkach spraw tego rodzaju. Są w nich tak doskonale wątki jak: stan zainteresowania nauki problemem „braku ciała ofiar zbrodni zabójstwa (s. 191-205) w piśmiennictwie procesowym i kryminalistycznym

(s. 191-202) i kryminologicznym (s. 202-205); dopuszczalność wnoszenia oskarżenia i skazania w tych sprawach tak na gruncie krajowym (s. 205-225), jak i zagranicznym (Niemcy, s. 225-229), Anglia i Walia (s. 230-234); omówienie praktyki sądowej w tych sprawach w kraju (s. 235-264) i zagranicą (s. 264-268) czy pomyłek sądowych zw. z rozstrzygnięciem spraw o zabójstwo mimo braku ciała ofiary (s. 268-284).

- 8) Ostatnie rozważania w pracy nazwane „zakończeniem” są wyjątkowo precyzyjnie przedstawione. Autor skrupulatnie wykazał jak zastosowane metody badawcze umożliwiały weryfikacje przedstawionych problemów i hipotez badawczych. Lektura jego oddaje treść rozważań w pracy.

Uwagi szczegółowe

W zasadzie na tym można by zakończyć tę recenzję, gdyby nie wspomniany już obowiązek recenzenta, aby poza wskazaniem wątków wyjątkowo wartościowych - zasygnalizować też kwestie dyskusyjne, ale tylko po to, aby po ich ewentualnym uwzględnieniu praca była jeszcze doskonalsza.

- 1) jeśli chodzi o część określoną jako „Wstęp” to należy wpięrcw odnieść się do tłumaczenia się Autora z przyjętego brzmienia tytułu rozprawy. Autor uprzedzając oceny czytelników dostrzegł ewentualne wątpliwości w przyjęciu, że chodzi o „zabójstwa” a nie „zabójstwo” co może sugerować, iż art. 148 kk określa tylko jedno przestępstwo; a następnie, że tytuł może budzić wątpliwości wynikające z faktu, że Autor porusza kwestie nie tylko z zakresu prawa karnego materialnego, a też procesowego, kryminalistyki i kryminologii. Wątpliwości te rozwiewa niepotrzebnie długimi wywodami — gdy tymczasem:
 - sformułowanie tytułu pracy nie może być nigdy przedmiotem zarzutu, a jedynie recenzent szanujący wolę Autora może co najwyżej podnieść niezgodność lub zbędność niektórych wywodów z tematem pracy
- 2) tymczasem, cenniejsze byłoby gdyby Autor podniósł problem, czy można mówić „o zabójstwie gdy brak jest ciała ofiary” — i dlaczego uważa, że można (skoro wynika to z pracy) jeśli nie ma ciała ofiary, to jak można przesądzać, że mamy do czynienia z zabójstwem? Przecież praktyka śledcza dowodzi, że ofiara mogła np. ponieść śmierć w efekcie nieumyślnego zachowania sprawcy — i mimo jej śmierci i ukrycia ciała nie będzie to zabójstwo.

W efekcie należałoby mówić ew. „o podejrzeniu zabójstwa” a nie przesądzać o zaistnieniu zbrodni zabójstwa. Rozumiem, że Autorowi chodziło (w tytule) tylko o przypadki gdy dowodami potwierdzono, że chodzi o zabójstwa mimo nie znalezienia zwłok ofiary.

Radzę przy tym, wydając pracę drukiem nadać jej tytuł „Brak corpus delicti w sprawach o zabójstwo” - i wszelkie wątpliwości i spory co do tytułu zanikną!

W części wstępnej - Autor z oczywistych względów wprowadza czytelnika w swoje rozważania i wyjaśnia przede wszystkim co jest przedmiotem pracy. W pierwszym zdaniu Wstępu pisze, że jest nim „analiza przestępstwa zabójstwa”, ale w drugim uzupełnia, przez stwierdzenie, że analiza ta koncentruje się „na kwestiach związanych z ponoszeniem odpowiedzialności przez sprawcę, który usunął zwłoki ofiary i nie zdołano ich odnaleźć.

Tym samym z takiego określenia przedmiotu można sądzić, że nie jest to jednak praca o „zabójstwach w ogóle, ale jak pisze Autor o zabójstwach z usunięciem zwłok ofiary” (zob. np. 5 rozdz. III), s. 13 nazywano skrótowo „zabójstwa bez zwłok” (zob. np. s. 13; tytuł rozdziału 111; 2 rozdz. 111; s. 41, 424, 425, 426).

Autor wyjaśnia przy tym na s. 27, że brak ciała ofiary w sprawach o zabójstwa może być:

- 1) elementem kształtującym istotą zabójstwa przez jego wykonanie polegające np. na unicestwieniu ciała (np. zalenie żywej osoby płynnym betonem), albo
- 2) może też być sposobem zachowania się sprawcy po zabójstwie.

Tymczasem wyjaśnienie to i tym samym pogląd Autora nie uwzględnia faktu, że usunięcie zwłok przez sprawcę jest możliwe tylko wtedy gdy ofiara umrze w wyniku jego czynu, czyli wpierrw musi zabić, aby następnie usunąć zwłoki. Tak więc usuwanie zwłok w takim przypadku jest zachowaniem po czynie, natomiast gdy czynność sprawcza zabijania jest jednocześnie unicestwieniem czy usunięciem ciała - wówczas jest to sposób zabijania człowieka.

Co do zasady nie mam uwag do rozdziału II, skoro:

- a) wywody w nim zawarte merytorycznie odnoszące się do zabójstw nie budzą zastrzeżeń;
- b) dowodzą wspaniałej orientacji Autora, co do poglądów orzecznictwa, teorii i praktyki śledczej w sprawach o zabójstwa;
- c) odnoszą się (w pewnym zakresie) też do zabójstw, w których „brak jest zwłok”, np. wartościowe rozważania na str. 138 i dalszych dot. stopnia społecznej szkodliwości zabójstwa i usunięcia zwłok; na str. 141 i dalszych dot. oceny usuwania zwłok w płaszczyźnie wymiaru

kary, na str. 147 i dalszych dot. prawa oskarżonego do zacierania śladów własnego przestępstwa; na str. 153 i dalszych dot. usuwania i zniszczenia zwłok jako okoliczności obciążającej; na str. 173 i dalszy dot. zbiegu zabójstwa z usunięciem zwłok, na str. 185 i dalszych dot. problemu kryminalizacji usuwania zwłok w celu utrudnienia lub udaremnienia postępowania karnego itd.

- tyle tylko, że:

a) tytuł rozdziału powinien być dostosowany do tematu dysertacji; tytułu tego już się nie zmieni, Autor miał prawo do jego ujęcia zgodnie ze swoim przekonaniem. To zaś, że recenzent ma inne zdanie, to jedynie wskazówka do ew. przyszłego drukowania tej pracy. Radzę więc Autorowi, aby rozdziałowi II nadał brzmienie „kwalfikacja prawna czynów przestępczych znamiennych brakiem ofiary”. Co więcej aktualnie czytając choćby tylko spis treści — każdy ma prawo spytać - „a gdzie została omówiona kwalifikacja prawna takich czynów”. Po co w tym rozdziale „wywarzać otwarte drzwi”. Z lektury pracy łatwo zorientować się, że Autor ma olbrzymią wiedzę nt. zabójstw — i nie musi tego eksponować i uzasadniać wiedzą nt. znamion przestępstw z art. 148 1-4 kk; licznych teorii prawno karnych np. dot. winy s. 122, zbiegu przestępstw (s. 155 i dalsze), rodzaju norm ich zawartości i źródeł (s. 53), rozróżniania norm prawnych od przepisów prawnych (s. 50), rozumienia bezprawności (53), początków życia człowieka (s. 54), omówienia szczegółowego postaci kwalifikowanych zabójstwa (s. 66 i dalsze), przedmiotu (85), strony podmiotowej (s. 92), istoty motywu (s. 105), afektu (s. 109), dyrektyw wymiaru kary (s. 179). Tym bardziej, że na s. 30 Autor sam podaje, że w pracy „skupiono się na pewnym, wybranym aspekcie zabójstw, mianowicie problematyce (...) gdy sprawca usunął zwłoki ofiary”. Szerokie wywody o „zabójstwie” - trudno z tym zapewnieniem pogodzić. Z drugiej strony, tak ważnemu pojęciu jak „przedmiot czynności wykonawczej”, które jest ujęte w tytule rozprawy - poświęca tylko dwa zdania (s. 54 i 58). Z kolei omawiając „stopień społecznej szkodliwości czynu” nie odniósł się do kontrowersyjnej kwestii dopuszczalności tzw. „znikomości zbrodni” (zob. B. Sygit, Zbrodnia jako kategoria przestępstwa, Toruń 2005, s. 243-244).

Gdy chodzi o rozdział I, to jego strona teoretyczna nie budzi zastrzeżeń. Wzorcowo wręcz przybliżono istotę metodyki badań i jej formy, opisano nawet organizację i przebieg badań. Przedstawiono niezwykle przejrzyste problemy badawcze ogólne i szczegółowe oddzielnie do aspektu prawnokarnego, procesowego i kryminalistycznego oraz kryminologicznego. Do problemów tych przypisano hipotezy ogólne i szczegółowe. Dla realizacji założeń pracy Autor wykorzystał aż 5 metod badawczych, ale rozmiar materiału badawczego i jego prezentacja może budzić niedosyt. Autor przyznaje bowiem, że przeprowadził 4 wywiady i dokonał analizy akt sądowych i prokuratorskich z czego wybrał

I sprawę i ją wnikliwie przedstawił jako studium przypadku oraz trzy inne. W pracy są jednak analizowane też inne sprawy (np. pko A. B., s. 217-218) pko Garskiemu (s. 256-259), czy np. pko Bielajowi (237).

Rozdział III choć dotyczy „statystycznego obrazu” zawiera też rozważania nt.: a) czynników determinujących przestępczość (s. 378-380 i 386); b) ciemnej liczby i metod jej badania (s. 396 - 403); c) problem zaginięć (s. 403-409). Można więc - uwzględniając charakter tych rozważań uznać, że urzeczywistniają one, choć w pewnym zakresie aspekt kryminologiczny pracy (vide tytuł pracy) - tyle, że nie wyodrębniono go w osobny rozdział. Poza tym przedstawienie statystyki dot. zabójstw w ogóle i wydanych orzeczeń w tych sprawach jest zbędne (po co np. w tablicy nr 1 na s. 383 prezentacja rozmiarów „uszczerbku na zdrowiu” czy „udziału w bójce i pobiciu”). Natomiast cenne byłoby reprezentowanie poglądu Autora co do przypuszczalnych rozmiarów zabójstw z usunięciem zwłok ofiary.

Wydając ew. pracę drukiem należy też wyeliminować zdarzające się błędy maszynowe np. s. 401 jest „zabójstw ofiar”, s. 289-293 zły ciąg numerów, jest po X-IX.

Reasumując podniesione uwagi mają charakter formalny, które kładę na karb rozpoczynania na dobre drogi naukowej przez Autora i nie wpływają w sposób decydujący na wysoką ocenę tej pracy. Stąd z przekonaniem oświadczam, że praca Pana Dariusza Dryjasa pt. „Zabójstwa bez ujawniania przedmiotu czynności wykonawczej. Aspekty prawne, kryminalistyczne i kryminologiczne”, Olsztyn 2023 spełnia wymogi określone w art. 13 ust. 1 ustawy z 14.03.2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (tj. Dz. U. 2017 poz. 1789 w zw. z art. 179 ust. 1 ustawy z 3.07.2018 przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, Dz. U. 2018, poz. 1669, z 2019 poz. 39, 534 i wnosząc o dopuszczenie Pana Dariusza Dryjasa do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Bzdoga 14.7.2023

Bogusław Syta

Potwierdzam oryginalność
i autentyczność treści
relewej:

Bogusław Syta